

Nienasycenie

* * *

dotykasz mnie słowami
obejmujesz milczeniem

z kielicha niezapominajki
spijasz westchnień obłoki

w puchu miękkiego
tataraku



* * *

kolorowe soczewki

kup sobie

kolorowe szkła

* * *

odchodzisz nie płacząc

siadam w kącie zapomnienia
zrzucam pelerynę obcości

pogrążony w szale uniesień
nagi wchodzę w twoje sidła

* * *

kiedy tak spoglądasz bez wyrazu
milczę

beztrosko wypowiadasz słowa
tęsknoty

pełne kosze zbieram
niewinna

tulisz w dłoniach uschnięty
kwiat

bezbarwny długi wieczór
zatacza

kręgi bezdusznej niepewności